

Powiadomił zatroskanego króla, że nadejdzie potop

14 kwietnia 2022

„Niech wam wiadomo, że nie będzie wam wybaczone i rzeczy, które uczynicie, i wasze żony, one i ich synowie, i żony ich synów przez wasze wyuzdanie na ziemi zostaną wymyć z powierzchni ziemi niczym zaraza, i będzie to na was. Ziemia krzyczy i narzeka na ciebie i na twoje dzieci na krzywdę, jaką wyrządzacie. Dopóki nie przybędzie Rafael, oto nadchodzi zniszczenie, wielka powódź, i zniszczy wszystkie żywe stworzenia, i to, co jest na pustyniach i morzach. I znaczenie sprawy na ciebie dla zła. Ale teraz, rozluźnij więzy i módl się, twój czas się kończy” – fragment zapowiadający potop, pochodzący z „Księgi gigantów” odnalezionej w Qumran.

Koptowie są uważani za bezpośrednich przodków starożytnych Egipcjan, to szalenie ważna informacja, ponieważ badacze świata starożytnego są przekonani, że kapłani koptyjscy przechowywali i nadal przechowują, dawne tradycje i są w stanie uchylić rąbka tajemnicy na temat mądrości starożytnych Egipcjan. Wielu historyków przyjeżdżało do starego Kairu, w nadziei, że uda im się skłonić jakiegoś starego kapłana, by zdradził wielkie sekrety trzech piramid w Gizie.

Jednym z nich był żyjący w X wieku historyk Ali bin Husayn, urodzony w Bagdadzie. Przybrał on imię al-Masudi, na cześć towarzysza proroka Mahometa, Abdullaha bin Masuda, od którego, jak twierdził, w prostej linii się wywodził. Pod koniec życia Masudi osiedlił się w Egipcie. Wcześniej w bardziej twórczym okresie, wolał przemierzać starożytny świat wszerek i wzdłuż, wyszukując nieznane ciekawostki z historii człowieka. Wiadomo, że w pogoni za wiedzą odwiedził Armenię, Cejlon, Indie, Madagaskar i Zanzibar. Mówi się nawet, że dotarł do Chin.

W czasie swoich podróży Masudi zwykł rozmawiać z

interesującymi i niezwykłymi ludźmi każdego wyznania, opisując ich pradawne zwyczaje, wierzenia, wiedzę, którą posiadali i oficjalną historię ich narodu. Sprawozdania te umieszczał obficie w licznych książkach, które miały być jego spadkiem dla potomnych. Do naszych czasów dotrwały, niestety, jedynie dwa dzieła, z których ważniejszym wydaje się być Kitab Murudż al-Dhahab wa Maadin al-Dżawhar, czyli Łąki Złota i Kopalnie Klejnotów.

To właśnie w tym dziele opowiada o tym, jak podczas pobytu w Kairze, natknął się na niezwykłą historię dotyczącą piramid w Gizie. Po raz pierwszy została ona opowiedziana podczas słynnej rozmowy niejakiego Ahmada Ibn Tuluna, władcy Egiptu w latach 868-877 n.e. Z nieznanym z imienia starszym ludu koptyjskiego, który najprawdopodobniej był jednym z tajemniczych kapłanów ze Starego Kairu. Człowiek ten zabiegał o audiencję u Tuluna, gdyż chciał stanąć w obronie prześladowanej wiary koptyjskiej.

W czasie długiej dysputy, doceniwszy jego gruntowną wiedzę i głęboką wiarę, Tulum zaczął się podobno odnosić bardzo ciepło do starszego Kopta. Kopt ów wyraził następnie swą opinię w kwestii źródeł Nilu oraz co ważniejsze, w sprawie powstania wielkich piramid w Gizie. Jedna z wersji sprawozdania z tej rozmowy została włączona jako dodatek do trzytomowego dzieła brytyjskiego podróżnika, pułkownika Howarda Vyse'a z 1837 roku.

Masudi opowiada tam, że piramidy zbudował Król Saurid Ibn Salhouk, zwany też Saurid i Ben Shaluk, który żył 300 lat przed Wielkim Potopem. Króla tego nawiedzał niepokojący sen, w którym „Świat został zniszczony a jego mieszkańcy leżeli twarzą do ziemi”. Zaś „Gwiazdy w zamieszaniu zboczyły ze swoich torów i wpadły na siebie z ogromnym hukiem”. Na początku Saurid nie wspominał nikomu o koszmarze, ale wtedy pojawił się kolejny.

Król zobaczył „Nieruchome gwiazdy zstępujące na ziemię w

formie białych ptaków, porywające ludzi i wiążące ich w rozpadlinie pomiędzy dwoma wielkimi górami, które się nad nimi zamknęły". Król wybrał się, zatem do Świątyni Słońca Re w Heliopolis a rankiem następnego dnia przywołał do siebie najwyższych kapłanów ze stu trzydziestu Nomów, czyli prowincji Egiptu. Po wysłuchaniu opowieści Saurida najstarszy z nich, arcykapłan o imieniu Filimon, oznajmił, że on również miał dziwny sen.

Zdarzyło się to rok wcześniej. Kapłan ujrzał w nim tę samą katastrofę, która śniła się królowi. Ale według niego po kataklizmie „Niebo wzniesie się z powrotem na pierwotną wysokość.” Innymi słowy, wróci na swoje miejsce. Aby w pełni zrozumieć naturę zagrażającego im niebezpieczeństwa, Saurid polecił kapłanom, by zasięgaliby porady w gwiazdach. Tak też się stało. Kapłani powiadomili zatroskanego króla, że nadejdzie potop, który „Zaleje kraj i na parę lat zniszczy sporą jego część”.

Usłyszawszy te wieści, król Saurid rozkazał zbudować piramidy. Polecił aby przepowiednia kapłanów została wypisana na kolumnach i wielkich kamieniach przynależących do nich. Król przewiózł do piramidy swój skarbiec i wszystkie cenne przedmioty, a także ciała swoich przodków. Kapłani otrzymali też polecenie umieszczenia w piramidach „Pisemnych sprawozdań dotyczących ich wiedzy i osiągnięć w różnych sztukach i naukach”.

Źródło: Salon-Informacyjny.pl